

Zagadka śmierci Leppera

4 stycznia 2013

Prokuratura zdecydowała o umorzeniu śledztwa ws. śmierci Andrzeja Leppera, ponieważ śledczy nie stwierdzili udziału osób trzecich. Znalezienie śladów obuwia w miejscu śmierci lidera Samoobrony rzuca jednak na całą sprawę nowe światło.

Z informacji reporterów „Super Expressu” wynika, że w trakcie oględzin pomieszczenia, w którym znaleziono zwłoki Andrzeja Leppera odkryto siedem tajemniczych śladów obuwia. Informację potwierdza prokuratura, lecz zastrzega, że nie udało się ustalić do kogo ślady mogą pochodzić.

– W toku postępowania nie ustalono obuwia, od którego ślady te pochodzą. Nie było też możliwe określenie typu obuwia, które pozostawiło te ślady – przyznaje Prokuratura Okręgowa w Warszawie.

Pomimo tego odkrycia i ustalenia, że w pomieszczeniu mogli przebywać osoby trzecie, śledczy nadal utrzymują, że Andrzej Lepper popełnił samobójstwo. Prokuratura umorzyła śledztwo wszczęte na podstawie art. 151 kodeksu karnego, który stanowi: „Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Śledczy uznali, że ślady obuwia nie są kluczowymi dowodami w sprawie, ponieważ znaleziono je w łazience, a nie w pokoju treningowym, w którym znaleziono ciało Leppera. Tymczasem policjanci sugerują, że odciski butów mogłyby pomóc w wyjaśnieniu przyczyn śmierci polityka.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Dariusz Ślepokura poinformował, że powodem umorzenia postępowania było uznanie, że „takiego czynu nie popełniono”.

Na łamach portalu Niezależna.pl oraz „Gazety Polskiej” wielokrotnie pisaliśmy o tym, że dysponujemy dowodami, które

wskazują na to, że Andrzej Lepper chciał potwierdzić zeznania Jarosława Kaczyńskiego dotyczące „afery gruntowej”. Wśród dowodów przekazanych przez redakcję „Gazety Polskiej” prokuraturze są nagrania rozmowy z Andrzejem Lepperem, w czasie której szef „Samoobrony” ujawnia źródło przecieku w aferze gruntowej oraz chęć podzielenia się tą wiedzą z prokuraturą.

Opracowanie: pł

Na podstawie: Super Express

Źródło: Niezalezna.pl